

Sygn. akt I Ca 263/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2013 r.,

SĄD OKRĘGOWY w ŁOMŻY, w I WYDZIALE CYWILNYM,

w składzie:

Przewodniczący: WŁODZIMIERZ WÓJCICKI,

SĘDZIOWIE: WIESŁAWA KOZIKOWSKA,

ANNA KACPRZYK,

PROTOKOLANTKA: MONIKA CHRZANOWSKA,

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2013 r. w Łomży,

na rozprawie,

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę,

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży z 11 lipca 2013 r.,

sygn. akt I C 952/12,

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I o tyle, że początek terminu płatności odsetek ustala od dnia 2 stycznia 2012 r.;

II. zasądza od (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz K. W. kwotę 139 (sto trzydzieści dziewięć) złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt Ca 263/13

UZASADNIENIE

K. W. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. zażądał zapłaty kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 2 stycznia 2012 r..

Pozwane Towarzystwo powództwa nie uznało i wniosło o jego oddalenie.

Sąd Rejonowy w Łomży wyrokiem z 11 lipca 2013 r. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powoda kwotę 7.000 zł z ustawowymi odsetkami od 24 stycznia 2013 r.. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Orzekając o kosztach procesu, Sąd obciążył nimi stronę pozwaną.

W uzasadnieniu Sąd ustalił, że w dniu 26 września 2011 r. ojciec powoda S. W. w trakcie przekraczania ulicy na przejściu dla pieszych w K. został potrącony przez U. S., kierującą samochodem N. (...). Po wypadku został przewieziony do szpitala w K., a następnie do Szpitala wojewódzkiego w Ł., w którym na oddziale anestezjologii i

intensywnej terapii przebywał do dnia 5 października 2011 r., kiedy zmarł. Podczas wypadku doznał on urazu mózgowo – czaszkowego w postaci krwiaka podmózgowego lewostronnego, krwawiaków śródmózgowych z przebiciem do komory czwartej, stłuczenia mózgu i jego obrzęku oraz złamania kości skroniowej lewej, kości jarzmowej i ściany oczodołu. Na skutek niewydolności oddechowo krążeniowej i zatrzymania krążenia doszło do zgonu.

Prawomocnym wyrokiem z 17 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w Łomży (sygn. VII K 353/11) sprawczyni wypadku U. S. została uznana winną czynu z art. 177 §2 k.k.. Była ona ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie, które wystawiło polisę nr (...).

Ojciec powoda w chwili śmierci liczył 83 lata. Był emerytem. Cieszył się dobrym zdrowiem jak na swój wiek. W dniu wypadku szedł do poradni rehabilitacyjnej przy szpitalu w K.. Przy chodzeniu korzystał z laski, nosił okulary. Niemniej jednak był człowiekiem aktywnym i samodzielny.

Wiele czasu spędzał z rodziną. Swoje zainteresowania motoryzacyjne (wcześniej pracował jako kierowca) dzielił z powodem, z którym był silnie związany emocjonalnie. Powód co najmniej raz w tygodniu odwiedzał ojca, który mieszkał wspólnie z żoną i rodziną jednego z dzieci.

Po śmierci ojca, którego utratę bardzo przeżył, powód był znerwicowany, miał kłopoty ze snem. Trauma, której doznał spowodowała, że stał się nadmiernie wrażliwy. Kumuluje w sobie emocje i wspomnienia po ojcu, ma nawroty myśli o wypadku, zamyka się w sobie.

Powód żądał od pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 120.000 złotych. Pismo w tym zakresie zostało pozwanemu doręczone 5 grudnia 2011 r. przyjmując odpowiedzialność co od zasady pozwany w dniu 5 marca 2012 r. wypłacił powodowi kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Na tle powyższego stanu faktycznego Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawy prawnej dla roszczeń powoda można było poszukiwać w treści przepisów art. 446 k.c., 822 §1 i 4 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Podkreślił, że w okolicznościach niniejszej sprawy związek przyczynowy między krzywdą powoda a działaniem sprawczyni wypadku komunikacyjnego była bezsporna. Również niewątpliwa była odpowiedzialność pozwanego za krzywdę, który wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 10.000 złotych. Przedmiotem sporu była wysokość żadanego zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zadośćuczynienie pieniężne winno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego i uwzględniać wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne. Ponieważ ma ono charakter kompensacyjny – nie może stanowić sumy symbolicznej lecz przedstawiać wartość odczuwalną ekonomicznie.

Wprawdzie w sytuacji powoda, który jest człowiekiem dojrzałym, ma własną rodzinę, a jego ojciec był w podeszłym wieku, musiał się on liczyć z jego odejściem; jednak czym innym jest utrata osoby bliskiej na skutek normalnego cyklu biologicznego, a czym innym na skutek zdarzenia nagłego, zawnionego przez osobę trzecią.

Zdaniem Sądu powód winien otrzymać wyższe zadośćuczynienie niż przyznane mu przez pozwanego. Na skutek wypadku w którym życie stracił ojciec powoda, jego życie uległo zmianie. Ze względu na silne więzi łączące powoda z ojcem, po jego nagłej śmierci przeżył dramat, który negatywnie wpłynął na jego kondycję fizyczną i psychiczną, co znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadków. Z opinii psychologicznej wynika zaś, że u powoda mimo upływu prawie dwóch lat od zdarzenia nadal utrzymuje się stan żałoby. Wszystkie te okoliczności, uzasadniały zdaniem Sądu, przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 17.000 złotych, co skutkowało zasądzeniem sumy 7.000 złotych ponad wypłaconą już kwotę 7.000 złotych. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Sąd przyznał odsetki ustawowe od daty doręczenia pozwu, tj. od dnia 24 stycznia 2013 r., podkreślając, że w postępowaniu likwidacyjnym powód nie kwestionował podjętych decyzji. Dlatego żądanie odsetek sprzed daty doręczenia pozwu było niezasadne.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd wskazał art. 100 k.p.c..

Powyższy wyrok powód zaskarżył apelacją w części oddalającej roszczenie o odsetki. Zarzucił orzeczeniu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 476 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) oraz art. 481 k.c. poprzez ich niezastosowanie i błędną wykładnię oraz przyjęcie, że odsetki należne za opóźnienie w spełnieniu roszczeń wywiedzionych z polisy OC osoby odpowiedzialnej za szkodę naliczane powinny być od 24 stycznia 2013 r.;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) art. 233 §1 k.p.c. poprzez nierozważenie materiału dowodowego w sprawie, w szczególności dowodu z dokumentu – wezwania do zapłaty zadośćuczynienia, a w konsekwencji nieustalenie i nieuwzględnienie daty otrzymania przez pozwanego zawiadomienia o szkodzie;

b) art. 328 §2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy oraz przyczyn ustalenia terminu wymagalności roszczenia od dnia 24 stycznia 2013 r.;

c) art. 100 k.p.c. w zw. z §6 ust. 6 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez jego niezastosowanie w sytuacji istnienia przesłanek do zasądzenia powodowi zwrotu pełnej należności tytułem zastępstwa procesowego.

Na tej podstawie skarżący domagał się zmiany wyroku poprzez zasądzenie odsetek od przyznanego zadośćuczynienia od 2 stycznia 2012 r. oraz kosztów postępowania, w tym z tytułu zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Podniesiony w apelacji zarzut nieprawidłowego zastosowania prawa materialnego – art. 476 w zw. z art. 481 §1 k.c. oraz art. 14 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) należało uznać za trafny. Jednak wbrew twierdzeniom skarżącego można było mówić jedynie o niewłaściwym zastosowaniu przepisów, polegającym na mylnej subsumcji.

Jak się przyjmuje w doktrynie błąd w subsumcji polega na wadliwym podciągnięciu ustalonego stanu faktycznego pod przepis prawny (czyli niewłaściwym zastosowaniu normy prawnej przy ustalonym stanie faktycznym) lub wadliwym określeniu skutków prawnych wynikających z danego przepisu w konkretnym wypadku (tj. ocenie czy ustalony stan faktyczny odpowiada wartościującemu pojęciu prawnemu). Nie można natomiast łączyć zarzutu niewłaściwego zastosowania prawa i jego błędnej wykładni. Wynika to z odmiennej treści każdego z powyższych pojęć i z alternatywnego ujęcia tych postaci naruszenia prawa materialnego. Dlatego jeżeli skarżący chce zakwestionować zaskarżone orzeczenie z punktu widzenia obydwu postaci naruszenia prawa materialnego, to powinien wyraźnie każdą z tych postaci wskazać i przytoczyć zarzuty odnoszące się odpowiednio do każdej z nich.

Naruszenie prawa materialnego może nastąpić w postaci bądź błędnej wykładni, polegającej na mylnym rozumieniu treści lub znaczenia przepisu prawnego, bądź niewłaściwym zastosowaniu. Ta ostatnia postać naruszenia prawa materialnego może oznaczać wadliwy wybór normy prawnej lub mylna subsumcji. Błąd w subsumcji polega na wadliwym podciągnięciu ustalonego stanu faktycznego pod przepis prawny (czyli niewłaściwym zastosowaniu normy prawnej przy ustalonym stanie faktycznym) lub wadliwym określeniu skutków prawnych wynikających z danego przepisu w konkretnym wypadku (tj. ocenie czy ustalony stan faktyczny odpowiada wartościującemu pojęciu prawnemu).

A zatem: zarzut niewłaściwego zastosowania prawa służy podważeniu zgodności ustalonego w sprawie stanu faktycznego ze stanem hipotetycznym wyrażonym w normie prawnej przy uwzględnieniu treści i znaczenia normy

prawnej przyjętej przez sąd. Zarzut ten nie obejmuje błędnej wykładni treści zastosowanej normy prawnej i nie mogą go usprawiedliwiać argumenty wskazujące na mylne rozumienie w zaskarżonym orzeczeniu treści normy prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2002 r., sygn. V CKN 622/00, publ. LEX nr 54327; z dnia 7 marca 1997 r., sygn. CKN 18/97, publ. OSNC 1997, nr 8, poz. 112; z dnia 5 grudnia 2000 r., sygn. IV CKN 179/00, publ. LEX nr 52505).

Błąd sądu polegający na pominięciu przy dokonywaniu oceny prawnej pewnych ustalonych faktów jak i oparcie tej oceny na stanie faktycznym niedostatecznie ustalonym dla przypisania go określonej normie prawnej jest błędem w zakresie subsumcji prawa. Na tej podstawie nie można formułować zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c., którego materia dotyczy wnioskowania z dowodów o faktach, odmiennie niż przy stosowaniu prawa polegającego na wnioskowaniu z faktów o prawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2005 r., sygn. IV CK 241/05, publ. LEX nr 604056).

Samodzielnej podstawy zaskarżenia nie można też było wyprowadzać z zarzutu naruszenia art. 328 §2 k.p.c.. Uchybienia procesowe mogą stać się przesłanką zaskarżenia tylko wtedy, gdy nie wyczerpują innych podstaw, zwłaszcza związanych z nienależytym wyjaśnieniem podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz mogą mieć wpływ na wynik sprawy. Nie należy do nich zarzut niewskazania przyczyn ustalenia terminu wymagalności roszczenia. Zauważyć należy, że w rozpatrywanej sytuacji Sąd Rejonowy wskazał przyczyny dla których ustalił początek terminu płatności odsetek od daty doręczenia odpisu pozwu.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo miał na względzie art. 481 §1 k.c., nieprawidłowo jednak zastosował art. 14 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Jak się przyjmuje w judykaturze orzeczenie zasądzające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na mocy art. 445 §1 k.c. ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie prawno – kształtującego, przez co zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, dlatego też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 k.c., czyli niezwłocznie – w wyniku wezwania pokrzywdzonego (wierzyciela) skierowanego wobec dłużnika (tj. zobowiązanego do naprawienia szkody) do spełnienia świadczenia. Jednakże reguła ta, w zakresie terminu spełnienia świadczenia, doznaje modyfikacji w wypadku, gdy podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń. Wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 817 k.c. albo art. 14 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17 maja 2013 r., sygn. I A Ca 153/13, publ. LEX nr 1321902; z 26 kwietnia 2013 r., sygn. I A Ca 87/13, publ. LEX nr 1314673, teza nr 3 wyroku Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2011 r., sygn. V CSK 38/11, publ. LEX nr 1129170 oraz teza 3 wyroku z 18 lutego 2010 r., sygn. II CSK 434/09, publ. LEX nr 602683).

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Tylko w wypadkach określonych w ust. 2 powyższego przepisu termin ten może być przedłużony do 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W niniejszej sprawie powód wystosował do ubezpieczyciela pismo datowane 29 listopada 2011 r., zawierające roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 120.000, które wpłynęło do biura pozwanego w dniu 1 grudnia 2011 r.. Wprawdzie nie zapadł jeszcze wtedy wyrok skazujący sprawczynię wypadku (co nastąpiło w dniu 17 stycznia 2012 r.), niemniej jednak okoliczności zdarzenia wywołującego szkodę nie budziły od początku żadnych wątpliwości, a pozwane Towarzystwo odpowiedzialności swojej co do zasady nie kwestionowało. Nie było więc żadnych podstaw do przedłużenia terminu załatwienia wniosku powoda o odszkodowanie ponad 30 – dniowy termin przewidziany w art. 14 ust. 1 cyt. ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

A zatem wypłata całego należnego powodowi zadośćuczynienia winna nastąpić nie później niż z dniem 31 grudnia 2011 r.. Roszczenie stało się więc wymagalne z dniem 1 stycznia 2012 r.. Mając na względzie deklaratoryjny charakter rozstrzygnięcia sądowego co do wysokości należnego zadośćuczynienia, pozwany nie mógł bronić się faktem braku odwołania powoda od decyzji w postępowaniu wewnętrznym ubezpieczyciela lub niewystąpieniem przez niego na drogę sądową z roszczeniami ponad sumę wypłaconą pierwotnie.

Oznacza to, że wbrew pogładowi Sadu Rejonowego sformułowane w pozwie żądanie odsetkowe mieści się w terminie, w którym roszczenie stało się wymagalne. Dlatego apelacja jako trafna w tym zakresie musiała być uwzględniona.

Nie było natomiast podstaw do zmiany orzeczenia rozstrzygającego o kosztach, gdyż Sąd Rejonowy prawidłowo rozdzielił je na zasadzie art. 100 k.p.c..

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na mocy art. 386 §1 k.p.c.. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c..